

Da się złagodzić prawo autorskie

30 czerwca 2013

Traktat łagodzący prawo autorskie z myślą o konwersji książek dla niewidomych został przyjęty przez Światową Organizację Własności Intelektualnej (WIPO). Ta wiadomość jest istotna dla wszystkich, nie tylko dla niepełnosprawnych.

W czasie konferencji w Marrakeszu Światowa Organizacja Własności Intelektualnej (WIPO) przyjęła traktat, którego celem jest ułatwienie dostępu do książek dla osób niewidomych, niedowidzących lub w inny sposób pozbawionych możliwości czytania tekstu drukowanego. Pod tym tekstem znajdziecie kopię traktatu.

Traktat wejdzie w życie, jeśli podpisze go 20 państw. Tutaj warto przypomnieć, że WIPO zrzesza 186 państw, w tym Polskę.

Kraje podpisujące traktat zobowiążą się do zmiany swojego prawa autorskiego w taki sposób, aby umożliwiała ono reprodukcję, rozpowszechnianie oraz udostępnianie dzieł w formatach dostępnych dla osób niewidomych. Obejmuje to nie tylko książki w alfabecie Braille'a, ale także audiobooki.

Prawa autorskie krajów-sygnatariuszy będą zmodyfikowane poprzez określenie nowych wyjątków i ograniczeń. Nie należy jednak sądzić, że traktat otworzy każdemu drogę do swobodnego kopiowania audiobooków.

W tekście traktatu wyraźnie dano do zrozumienia, że chodzi o takie kopiowanie dzieł, które ma na celu udostępnienie dzieła „beneficjentowi”, czyli osobie niewidomej lub generalnie niezdolnej do odbioru tekstu drukowanego. Ten cel będzie można realizować na różne sposoby np. umożliwiając kopiowanie i konwersję dzieł wybranym podmiotom, albo zezwalając samym beneficjentom lub ich opiekunom na kopiowanie i konwersję

dzieł na własny użytek.

Opisane wyżej założenia traktatu mają zapewnić, że poziom ochrony dzieł dla wydawców i autorów nie zmieni się znacząco, a jednak osoby niewidome odczują poprawę sytuacji. Oczywiście trzeba jeszcze poczekać na propozycje konkretnych krajowych przepisów, ale sam traktat WIPO to niewątpliwie bardzo dużo.

Przedstawiciele WIPO nazywają traktat „historycznym”. W walkę o jego przyjęcie włączył się znany niewidomy muzyk Stevie Wonder. Całe przedsięwzięcie wywołuje lawinę pozytywnych komentarzy, ale warto zauważyć, że to dobra wiadomość nie tylko dla niewidomych.

Wreszcie udała się międzynarodowa inicjatywa, której celem jest dostosowanie prawa autorskiego do potrzeb użytkowników, a nie tylko wydawców i przemysłu rozrywkowego.

Wyjątki i ograniczenia w prawie autorskim są przedmiotem dyskusji nie od dziś, ale politycy pod naciskiem lobbystów rozważali raczej likwidację i ograniczenia istniejących wyjątków niż tworzenie nowych. W Polsce znaczące osoby śmiały nawet proponować likwidację dozwolonego użytku, a w USA przemysł filmowy namawia, aby ripowania DVD na własny użytek nie uznawać za dozwolone.

Po burzy wokół ACTA niektórzy politycy w UE wspominali o złagodzeniu prawa autorskiego, ale jak dotąd skończyło się na deklaracjach. Najnowszy traktat WIPO to coś bardziej konkretnego.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)